

Motyw sensotwórczy, integralność psychiczna, język – dyskusja

- SŁAWOMIR LECIEJEWSKI: W ramach kulturowo-historycznego nurtu w psychologii A. N. Leontjewa można wyjaśnić powstanie i rozwój świadomości. Czy oprócz nurtu kulturowo-historycznego istnieją jakieś alternatywne sposoby wyjaśniania genezy i rozwoju świadomości?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Niewątpliwie można spróbować zrekonstruować ten wątek w pracach Piageta, tradycjach postpiagetowskich czy neopiagetowskich. Świadomość jest również podstawowym pojęciem używanym w teoriach psychoanalitycznych, jednak jego rekonstrukcja wymagałaby zebrania wielu fragmentów rozrzuconych w olbrzymiej literaturze zarówno Freuda, jak i jego następców. W specyficzny sposób opisują świadomość psychologowie transpersonalni (S. Grof, K. Wilber).

- KRZYSZTOF BRZECHCZYN: Czy Leontjew przypisuje świadomości wartość przystosowawczą ułatwiającą przetrwanie biologiczne w procesie ewolucji?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Świadomość w koncepcji Leontjewa ma niewątpliwie wartość przystosowawczą. Leontjew, jak wszyscy przedstawiciele nurtu kulturowo-historycznego, interesował się przede wszystkim tym, co specyficzne dla działalności ludzkiej. Próbował zbadać i opisać etapy rozwoju jej najwyższych rozwojowo fenomenów, dlatego też interesuje się wcześniejszymi formami odzwierciedlenia psychicznego, w oparciu o które powstaje świadomość. Nie sposób przy tym nie odwołać się do tego, co świadczy o podobieństwie ludzi i świata zwierzęcego.

Celem działalności człowieka może być przystosowanie do otoczenia w celu przetrwania biologicznego (np. na początku ontogenezy),

lecz w miarę rozwoju powinny ujawniać się coraz wyraźniej jej specyficznie ludzkie cechy – a przede wszystkim uzyskanie dowolności w działalności, dzięki której podmiot uzyskuje zdolność do „przekraczania” swego otoczenia, wychodzenia poza nie, niezależności i władania nim. Nie jest to już w ścisły sposób działalność przystosowawcza w rozumieniu biologicznym, podmiot może bowiem zdecydować, że dla realizacji własnej działalności nie zawaha się narazić zdrowia, a nawet życia.

- BARBARA SZCZEPAŃSKA-PABISZCZAK: Czy „indywidualny motyw sensotwórczy” odpowiada orientacji aksjologicznej jednostki?

PRZEMYSŁAW GĄSIÓREK: Oczywiście trudno jest mi odpowiadać za Leontjewa, ale w moim mniemaniu można tak stwierdzić. Motyw sensotwórczy ustanawia bowiem w życiu jednostki wartość naczelną, której podporządkowane są pozostałe wartości. Hierarchia ta posiada specyficzną, dla konkretnej osoby, strukturę, a także zakres – wyznaczające jej moralną wrażliwość.

- BARTOSZ KORZENIEWSKI: Autor, opisując specyficzne problemy okresu dorastania, pisze: „Jednostka stoi więc przed wyborem jednej z dwóch alternatywnych możliwości: zaangażowania w jeden rodzaj działalności społecznej i uzyskania integralności psychicznej przy niezaspokojonej określonej liczbie potrzeb lub zrealizowania własnych potrzeb poprzez podjęcie wielu różnorodnych działalności przy utracie integralności psychicznej”. Na czym, w przedstawionej koncepcji, polega proces zdobywania integralności psychicznej i czy musi on pociągać za sobą redukcję zaspokojenia niektórych potrzeb? Czy więc w sytuacji, gdy pole możliwych wyborów w sposób zasadniczy rozszerza się – czy to z powodu rozwoju osobniczego, czy też z powodu przemian społecznych i kulturowych w dzisiejszym świecie – pociągać to musi za sobą problemy z integralnością psychiczną? Czy pojęcie integralności psychicznej pokrywa się z pojęciem tożsamości człowieka?

PRZEMYSŁAW GĄSIÓREK: Alternatywa integralność – zaspokojenie wpływa z braku prostego przełożenia potrzeb jednostki na działania czy – szerzej – działalność społeczną. Żadna działalność społeczna nie zaspokaja bowiem całkowicie potrzeb człowieka, a by w nich brać udział, człowiek musi nauczyć się odraczać zaspokojenie swoich potrzeb, co

wprowadza go w stan permanentnego nieukontentowania. Jednostka zmuszona jest więc do zhierarchizowania własnych potrzeb (motywów). Hierarchizacja ta dokonuje się w sposób przystający do możliwości zaspokojenia potrzeb w działalnościach społecznych. Struktura działań i działalności społecznych wyznacza rodzaj, trwałość i spójność hierarchii potrzeb jednostek, a zatem także ich integralność. Integralność psychiczna jednostki jest zatem zdeterminowana przez strukturę społeczną, w której jednostka musi nauczyć się żyć. Rozwój struktury społecznej, a więc także poszerzenie spektrum możliwych wyborów działań, umożliwia jednostce pełniejszą realizację własnych potrzeb. Myślę, że jest to dla jednostki niewątpliwie o wiele trudniejsza sytuacja, gdyż wymaga uzyskania kompetencji umożliwiających adekwatny wybór. Do momentu jego dokonania osoba jest narażona na krótsze bądź dłuższe doświadczenie braku integralności własnych motywów, a więc i zachwiania relacji ze społeczeństwem. Właściwe dokonanie wyboru rodzaju działań będzie tu jednoznaczne z odkryciem motywu sensotwórczego. Jeśli chodzi o porównanie pojęcia integralności psychicznej i tożsamości, to należy zauważyć, iż brak we współczesnej nauce jednoznacznej definicji tożsamości (podobnie jak pojęć: osobowość czy „ja”). Sposób ujmowania tożsamości zmienia się wraz z koncepcją.

- PRZEMYSŁAW ROTENGRUBER: Czy prace Leontjewa i jego współpracowników, choćby dla teoretycznego uwiarygodnienia ich przekazu, nie wymagają odniesienia do bogatej literatury zachodniej, a więc do takich autorów, jak Cooley, Mead („uogólniony inny”, „jaźń odzwierciedlona”), Piaget czy psychologów postaci? Bez tego powstaje wrażenie narracji równolegle poprowadzonej, co z kolei dziwnie kojarzy się z okresem, kiedy A. Leontjew święcił triumfy.

PRZEMYSŁAW GĄSIÓREK: Twórcy nurtu kulturowo-historycznego wielokrotnie w swych pracach odnoszą się do dzieł innych badaczy (np. Piageta, Levina, psychologów postaci, Meada). Istnieje także wiele prac porównujących tezy postawione w nurcie kulturowo-historycznym ze współczesnymi koncepcjami (np. Brunera, Searle’a). Aby jednak możliwe było przedstawienie wyników analiz komparatystycznych, należy przedtem zadbać, jak sędzę, o adekwatny poziom recepcji twórczości samego Leontjewa. Jest to zadanie już samo w sobie wystarczająco trudne, lecz konieczne, by nie opierać się jedynie na, błędnych w moim mniemaniu, skojarzeniach. Dokonanie porównań z innymi podejściami przekroczyłoby także w znaczny sposób ramy objętościowe tego arty-

kułu, rozbijając logikę wywodu, niemniej przyznaję, iż odniesienie twórczości Leontjewa do innych koncepcji byłoby niezwykle cenne i potrzebne, wymaga jednakże osobnego opracowania.

- PIOTR WARYCH: Zainteresowało mnie określenie „motywu sensotwórczego” integrującego rozproszone działania podmiotu na drodze hierarchizacji motywów. Droga do poznania tego „sensotwórczego motywu” ma być system pojęć zawartych w świadomości. Czy można by powiedzieć coś bliższego o tym procesie?

PRZEMYSŁAW GAŚIOREK: Konieczność poznawania motywu sensotwórczego wynika z rozbieżności istniejących pomiędzy działalnością społeczną i konstytuującą ją hierarchią motywów a motywami jednostki. Niezaspokojone potrzeby nie odnajdują również swego odzwierciedlenia w systemie pojęć związanych z ową społeczną działalnością. Jednostka może więc wówczas podjąć wysiłek „przełamania swojego wewnętrznego świata przez system przyswojonych sobie znaczeń, pojęć”. Odkrycie przyczyny owego wewnętrznego konfliktu uzdalnia podmiot do skorzystania z innego, alternatywnego systemu pojęć, a także umożliwia podjęcie innej formy działalności społecznej. Nieemożliwość odnalezienia w pełni adekwatnych, w stosunku do własnych potrzeb, działalności społecznych może stać się również przyczyną stworzenia swego własnego systemu pojęć. Dokonuje się to przy wykorzystaniu dostępnych dotychczas systemów pojęć i odzwierciedlonych w nich działań, w których realizowane były pojedyncze motywy. Nowy system pojęciowy, a bardzo często wraz z nim nowy rodzaj działalności, tworzy się dzięki ogromnej pracy psychicznej, w wyniku której zostaje uświadomiony motyw, który spaja pozostałe motywy jednostki, rozproszone w wielu systemach pojęciowych i działaniach społecznych. Odkrywanie motywu sensotwórczego ma więc charakter nowatorski, lecz mocno zakorzeniony w istniejącej tradycji kulturowej.

- SŁAWOMIR SPRINGER: W jakiej relacji do obiektywnej świadomości społecznej istnieje subiektywna świadomość jednostki? Czy nieodzownym warunkiem tworzenia się świadomości jednostki (podmiotu) jest wcześniejszy obraz struktury działalności społecznej, stający się odtąd pryzmatem, poprzez który podmiot postrzega otoczenie, działanie innych osób, a także siebie i własne potrzeby?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Jak zauważa Leontjew, o świadomości w ścisłym sensie tego słowa możemy mówić dopiero u ludzi, co wiąże się ze specyficzną funkcją, jaką pełni w niej słowo. Dzięki słowu właśnie subiektywne odzwierciedlenie psychiczne ma możliwość obiektywizacji. Słowo staje się wówczas małym „mikrokosmosem” – jak pisze Wygotski – zawiera bowiem w sobie odbicie potrzeb jednostki, a także obraz struktury działalności społecznej, jako możliwą formę ich zaspokojenia w postaci. Ta „zawartość” zaczyna w społeczny sposób organizować odzwierciedlenie psychiczne dziecka i jego działalność, przyjmując w nich pozycję dominującą, której musi się podporządkować, o ile pragnie zaspokajać swoje potrzeby w społeczeństwie.

- ARTUR JOCZ: Jeżeli zdaniem Leontjewa „świadomość jest nieodzielna od języka”, to czy można powiedzieć, że język kształtuje świadome postrzeganie rzeczywistości?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Twórcy nurtu kulturowo-historycznego rzeczywiście twierdzą, iż to dzięki zdolności do posługiwania się językiem człowiek staje się istotą świadomą. Problematyka ta była jednak centralną dla badań prowadzonych przez Wygotskiego, szczególnie ostatniej jego pracy, będącej *opus vitae*, zatytułowanej *Myślenie i mowa*. Można w nich znaleźć zarówno poszczególne etapy procesu, w trakcie którego powstaje odzwierciedlanie rzeczywistości poprzez język (od mowy zewnętrznej, poprzez mowę egocentryczną, aż do mowy wewnętrznej), jak też specyficzną dla każdego z nich strukturę pojęcia (synkret, kompleks, pseudopojęcie, przedpojęcie, pojęcie).

- MICHAŁ JANUSZKIEWICZ: Teoria Leontjewa jest, jak rozumiem, jednym z tradycyjnych stanowisk zasadzających się na przekonaniu o możliwości zobiektywizowania przedmiotu za sprawą reprezentacji językowej (rozumianej po Arystotelejsku, tj. adekwacyjnie). Czy opisywane tu ujęcie Leontjewa spotyka się obecnie – podług najnowszych trendów – z krytyką, względnie z modyfikacjami?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Leontjew w bezpośredni sposób nie interesował się reprezentacją językową, wykorzystywał on natomiast wyniki badań przeprowadzonych przez Wygotskiego. Pytanie odnosiloby się więc do problemu, który został określony w nurcie kulturowo-historycznym mianem struktury pojęcia i jego funkcji. Wygotski w swojej pracy pt. *Myślenie i mowa* dokładnie scharakteryzował zależności występujące między tym, co w słowie obiektywne, i tym, co subiektywne.

Relacje te przybierają różne formy w zależności od poziomu rozwoju jednostki.

- PIOTR ORLIK: „Operacja” jako forma „działalności” jest wspólna ludziom i zwierzętom. Podany przez Leontjewa przykład polowania i naganiacza można też odnosić na przykład do polowań lwów czy wilków; opisywane są też złożone struktury społeczne, np. mrówek czy pszczół. Czy można zatem mówić o „działaniu” w odniesieniu do zwierząt?

PRZEMYSŁAW GĄSIOREK: Twórczość Leontjewa powstawała kilkadziesiąt lat temu i niewątpliwie wymaga dalszego rozwinięcia i skonfrontowania z nowymi odkryciami naukowymi, także i etologicznymi. Należałoby także doprecyzować wiele sformułowań. Osobiście uważam za możliwe odkrycie pomiędzy operacją i działaniem pośrednich form działalności.